

Tymek, Romans

Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach
To chyba pożar
Rozprzestrzeniam słowa x2

Liczy się każda minuta
Jestem z tych co się uparł,
że wyjdzie na szczyty i zgarniam ten cash
Zabiorę ją potem na wakacje w chmurach
Jaki romans w powietrzu ma dzisiaj sens

Jestem niepoprawny, nie słucham
Idę do celu po trupach
Wychodzę na szczyty i robię ten cash
Przytulę ją, dam na pożegnanie buziak
Jaki romans w powietrzu miał wtedy sens

To był ulotny romans
Ona wiedziała co jest pięć
Na pożegnanie tylko cześć
bez zobowiązań, zbędnych spięć

Ona wiedziała co jest pięć
to był ulotny romans
Na pożegnanie tylko cześć
bez zobowiązań, zbędnych spięć

To był ulotny romans,
to był ulotny romans
jak papierosy w dłoniach
co zastąpiły tlen

To był ulotny romans
to był ulotny romans
wakacyjna przygoda
aż po ostatni dzień

Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach
To chyba pożar
Rozprzestrzeniam słowa x2

To był ulotny romans
Ona wiedziała co jest pięć
Na pożegnanie tylko cześć
bez zobowiązań, zbędnych spięć

Ona wiedziała co jest pięć
to był ulotny romans
bez zobowiązań, zbędnych spięć
na pożegnanie tylko cześć

To był ulotny romans,
to był ulotny romans
jak papierosy w dłoniach
co zastąpiły tlen

To był ulotny romans
to był ulotny romans
wakacyjna przygoda
aż po ostatni dzień

Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach

To chyba pożar
Rozprzestrzeniam słowa x2

To był ulotny romans
Ona wiedziała co jest pięć
Na pożegnanie tylko cześć
bez zobowiązań, zbędnych spięć

Ona wiedziała co jest pięć
to był ulotny romans
bez zobowiązań, zbędnych spięć
na pożegnanie tylko cześć